

PRZECIWNIK REKONTRUJE

W	N	E	S
1 ♦	ktr.	rktr.	?

Istnieje wiele przesądów na temat tego, co oznaczają odzywki po rekontrze. Najgorszy z nich mówi, że odzywki swobodne przyrzekają pewne wartości. Totalny nonsens. Kiedy drugi przeciwnik rekontruje, to jest to ostrzeżenie, że rozdanie nie należy do waszej strony. Wasz cel zmienia się. Kiedy partner skontrolował, pokazał, że ma dobrą kartę i wyraził nadzieję, że wasza strona może coś wygrać. Rekontra każe tę teorię odłożyć między bajki. Przeciwnicy mają większość punktów i o tym wiedzą. Od tego momentu licytacja waszej strony jest całkowicie skupiona na wyjściu z tej sytuacji w jednym kawałku. Po rekontrze E w większości przypadków zostanieie skontrolowani. Czasami najlepsze, co możecie zrobić to polec za 300. To może nie wyglądać na wielki sukces, ale gdy porówna się ten wynik do -500 czy -800, widać, że warto postarać się o wylicytowanie najmniej przerażającego kontraktu.

Sposób, w jaki udaje się ograniczyć wpadkę, polega na licytowaniu kolorów.

W	N	E	S
1 ♦	ktr.	rktr.	?

♠ 5 2
♥ 9 8 6 5 2
♦ 8 7 2
♣ 8 5 2

Gdyby ktoś zapytał cię, jaki jest wasz najlepszy kontrakt, prawidłowo odpowiedziałbyś, że jest to 1♥. Nie 2♥. Jak wylicytować 1♥? Aby tak się stało, ktoś w parze musi zgłosić 1♥.

Jeżeli twój partner wierzy, że licytując 1♥, obiecujesz 6-7 punktów, nie ośmielisz się wejść do licytacji. Jeżeli grasz z takim partnerem, musisz spasować i modlić się, że wymyśli on, iż 1♥ jest najlepszym kontraktem.

Niestety partner patrzy na swoją kartę.

♠ A W 10 7
 ♥ K W 4
 ♦ 10 3
 ♣ K D 7 4

N musi zdecydować, jaki jest najlepszy kontrakt. Czy sądzisz, że wybierze 1♥ czy 1♠? Tak jest. N zalicytuje 1♠ i ktoś da kontrę. Dobrzy przeciwnicy tak postępują. Największe wpadki zdarzają się wówczas, kiedy ktoś licytuje na wysokości jednego czy dwóch i nie znajduje fitu. Powód, dla którego nie zbierasz wielkich wypłat na wyższych wysokościach jest taki, że przeciwnicy nie licytują wysoko bez karty. Kiedy licytują na wysokości czterech czy pięciu, dzieje się tak, ponieważ mają punkty i fit. Owszem, być może tak wysoko wepchnęło ich otwarcie blokujące, ale generalnie nie notuje się wielkich wpadek na wysokie kontrakty.

Popatrz na ręce NS. Przedstawiam je obok siebie, abyś bez wysiłku mógł dostrzec złe nowiny.

♠ A W 10 7	N S	♠ 5 2
♥ K W 4		♥ 9 8 6 5 2
♦ 10 3		♦ 8 7 2
♣ K D 7 4		♣ 8 5 2

Jeżeli partner będzie rozgrywał 1♠ z kontrą, weźmie dwa piki i trefla. Nie dostanie żadnej lewy kierowej, ponieważ nie będzie mógł dojść do dziadka, aby zagrać do króla z waletem. Pomimo niskiej wysokości kontraktu, grozi wam wpadka bez czterech. Jeżeli spasujesz na rekontrze, partner zalicytuje 1♠, ktoś skontruje, a ty w końcu obudzisz się, zrozumiawszy, że waszym jedynym zbawieniem są kiery. Nagrodą za niezalicytowanie 1♥ okrażenie wcześniej będzie możliwość rozgrywania 2♥ z kontrą. Nie jest to kontrakt marzeń, ale prawdopodobnie zakończy się wpadką bez dwóch. 1♥, oczywiście byłoby tylko bez jednej.

To tyle, jeśli chodzi o teorię odzywek swobodnych. Zamiast nią spróbuj posługiwać się zdrowym rozsądkiem. Kiedy wasza strona ma kłopoty, trzeba zmienić znaczenie odzywek, aby partnera za bardzo nie poniosło.

Zanim przyjrzymy się odzywkom, które możesz dawać, kiedy przeciwnik po prawej rekontruje, jest jeszcze jedno pytanie, które należy najpierw zadać.

I. CO OZNACZA PAS PO REKONTRZE?

W	N	E	S
1 ♦	ktr.	rktr.	pas

Pas po rekontrze E mówi, że nie masz co zalicytować. Z definicji wasza strona jest w tarapatkach i chcesz znaleźć w miarę bezpieczną przystań, ale nie wiesz, gdzie ona jest. Twój pas prosi partnera o zajęcie się ratowaniem was. To ważna definicja. Na tyle ważna, że stanowić może regułę.

REGUŁA – Kiedy partner kontruje kolor, a drugi przeciwnik rekontruje, twój pas **nie jest karny**. Mówi on, że nie wiesz, który kolor jest najlepszy do ucieczki i żąda, aby kontrujący coś zalicytował.

WSKAZÓWKA – Z wyjątkiem rzadkich przypadków powinieneś starać się nie grać w bez atu. Twoja strona ma maksimum 17 punktów. Rozgrywanie bez atu będzie tragiczne. Spróbuj znaleźć kolor.

Oto kilka przykładowych rąk.

W	N	E	S
1 ♦	ktr.	rktr.	?

- a)
- ♠ 9 7 6
 - ♥ 8 7 3
 - ♦ D W 5
 - ♣ W 8 6 5

Tak wygląda pas. Masz cztery trefle, ale również skromne uzupełnienia w kolorach starszych. Spasuj i pozwól wybrać partnerowi. Szczególnie ważne jest, abyś nie licytował bez atu. Mój wydawca nie pozwoli mi na opisanie, jak słaby to pomysł.

- b)
- ♠ 8
 - ♥ 8 7 6 3
 - ♦ 9 7 6 4
 - ♣ K 8 6 3

Zalicytuj 1♥. To nie jest dobry kolor. Ale odzywka jest prawidłowa. Jeżeli spasujesz, partner zalicytuje piki. Pozostanie ci pozostawienie partnera w kontrakcie 1♠ z kontrą (ktoś skontruje) albo będziesz musiał roz-

począć poszukiwania lepszego koloru na wysokości dwóch. ZAUWAŻ, że powód, dla którego licytujesz tak słaby kolor jest taki, że pas jest niebezpieczny. W istocie, próbujesz uratować partnera przed nim samym.

W	N	E	S
1 ♥	ktr.	rktr.	?

a)

♠ W 8 3
♥ 6 3 2
♦ W 8 7 6 3
♣ 10 5

Pas. Zaplanuj swoje działania. Kuszące jest zalicytowanie kar, ale gdy to zrobisz, nie zagrasz w piki, o ile to jest właściwy kolor. Pasuj. Jeżeli N zalicytuje 1♠, jesteś zadowolony. Jeżeli zgłosi 2♣, poprawisz na 2♦. W obydwu przypadkach znajdziecie się w sensownym kontrakcie. Licytując kara, stawiasz na jednego konia.

b)

♠ 8 4
♥ W 8 7 4
♦ W 9 8 7 4
♣ 9 3

Z tą ręką można zalicytować 2♦. Nie tracisz możliwości zagrania w inne kolory. Kara są jedynym kolorem, w który możesz grać, więc należy je zgłosić. Licytuj z pewną miną. Żalonna mina nie jest wymagana, nawet jeśli wcale ci nie jest do śmiechu. Postaraj się sprawiać wrażenie, że dobrze się bawisz.

II. TRZY SZTUCZKI EKSPERTÓW

Istnieją trzy triki, które powinienes dodać do swojego arsenału. Są logiczne i użyteczne. Twój partner powinien ich spróbować.

Oto, na czym polega PIERWSZA sztuczka. Kiedy drugi przeciwnik rekontruje, powinienes grać ustaleniem, że twój skok nie jest już inwitujący. Powinien on oznaczać słabą, ale ofensywną rękę. Powodem jest nie tylko to, że przeciwnicy mają większość punktów, mogą oni także nie wiedzieć, w co grać. Skacząc w długi kolor, zabierasz im przestrzeń licytacyjną. Oto klasyczny przykład.

WE po partii; rozd. W	♠ K W 8 6 ♥ A 7 2 ♦ K 10 9 6 3 ♣ 6											
♠ 10 4 ♥ D W 9 4 ♦ A 4 2 ♣ A D W 3	<div style="border: 2px solid green; padding: 5px; display: inline-block;"> <table style="border-collapse: collapse; text-align: center; width: 60px; height: 60px;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table> </div>		N		W		E		S		♠ A 2 ♥ K 10 6 5 ♦ D 7 ♣ K 9 5 4 2	
	N											
W		E										
	S											
	♠ D 9 7 5 3 ♥ 8 3 ♦ W 8 5 ♣ 10 8 7											

W	N	E	S
1 ♣ pas	ktr. 3 ♠	rktr. ?	2 ♠

WE mogą wybrać końcówkę jedynie w kiery. Jest nieprzegrywalna. Natomiast zarówno 3BA jak i 5♣ nie wychodzą.

Patrząc na licytację z perspektywy **WE**, jak ci się podoba to, co się wydarzyło i to, co wydarzy się zaraz? Czy sądzisz, że po tym początku **WE** dojdą do 4♥? Ja myślę, że licytacja potoczy się mniej więcej w następujący sposób.

W – 1♣.

To normalne otwarcie w każdym standardowym systemie.

N – kontra.

N ma akceptowalne minimum na kontrę. To o wiele lepsza odzywka od 1♦.

E – rekontra.

Początek problemu. **E** ma 12 punktów, więc jest to „książkowa” rekontra. Książkowa licytacja nie jest jednak zawsze najlepsza i w tym wypadku zaszkodziła parze **WE**. **E** widział, że nie będzie chciał kontrolować pików, jeśli **NS** je znajdują, więc nie powinien rekontrować. **E** powinien rozpocząć opis swojej karty od samego początku. Prawidłową odzywką z kartą **E** jest 1♥. Ponieważ nie jest to książka o licytacji po kontrach wywoławczych przeciwnika, powiem na ten temat tylko to. Powinieneś grać ustaleniem, że nowy kolor na wysokości jednego po kontrze wywoławczej przeciwnika znaczy mniej więcej

to samo, co gdyby N spasaował. Odzywka 1♥ jest forsująca i kolejne odzywki mają normalne znaczenie.

S – 2♠.

Świetna licytacja. **S** nie ma dobrej karty. Faktycznie takiej mieć nie może. **W** ma otwarcie, **N** na kontrę wywoławczą, a **E** na rekontrę. Jeżeli dodasz to wszystko do siebie, to okaże się, że **S** nie może mieć więcej niż 3-4 punkty. Jeżeli zgodzisz się, że to logiczne, iż **S** nie dostanie dobrej karty, zgodzisz się także, że używanie skoku w celu pokazania słabej ręki ma swój sens. Dlaczegoż by grać, że skok jest inwitujący, jeśli nigdy nie dostaniesz inwitującej karty?

W – pas.

Co może innego zrobić **W** niż spasaować, aby zobaczyć, o co chodzi **E**?

N – 3♠.

N wie, że **S** jest słaby. Z dobrymi pikami i niezłym składem **N** stara się utrudnić licytację **E**. Byłoby całkiem sensownie, gdyby **N** skoczył w tych założeniach na 4♠.

E – ?

E nie ma dobrej odzywki. Czy powinien skontrolować? Uzgodnić trefle? Zalicytować kiery z czwórki? W tym rozdaniu **W** ma cztery kiery, więc licytacja 4♥ przyniesie dobry rezultat. Ale **W** może mieć jedynie dwa lub trzy kiery. Czy **E** powinien spasaować i przekazać problem **W**?

Sądę, że **WE** są teraz w kłopotcie i mimo wszystkich punktów, które mają, nie dojdą do swojej końcówki kierowej.

Przyjrzyj się jeszcze raz ręce **S**. To słaba karta, ale ma starszy pięciokart i kilka średnich kart honorowych. A teraz przyjrzyj się połączonym rękoma **NS**. **S** może wygrać 2♠. Jeśli będzie grał 3♠, wpadnie bez jednej. To mała cena do zapłacenia za końcówkę, która idzie przeciwnikom. Kilka dalszych przykładów.

W	N	E	S
1♣	ktr.	rktr.	?
a)		♠ 7 6 3	
		♥ 3 2	
		♦ W 10 7 6 5 2	
		♣ 8 7	

W	N	E	S
1 ♥	ktr.	rktr.	?
		♠ 6 5	
		♥ 7 6 3	
		♦ W 10 8 7	
		♣ D 10 4 2	

Chcesz, aby partner wybrał młodszy kolor. Jeżeli sam wybierzesz któryś z nich do licytacji możesz nie zgadnąć który. Są dwie drogi do wydobywania od partnera właściwego koloru młodsze. Możesz zalicytować 1BA i skontrowany, rekontrować. Jeżeli partner spasuje, wpadniecie za mniej więcej 2800, ale jeśli zalicytuje kolor młodszy, jak masz nadzieję. zagrać w wasz najlepszy kolor. Ponieważ N może mieć piątkę w jednym kolorze młodszym i trzy karty w drugim, z pewnością powinieneś znaleźć właściwy kolor.

Możesz także spasować i następnie rekontrować. Jeżeli N zalicytuje kolor młodszy, będziesz zadowolony. Jeżeli wybierze piki, twoja rekontra będzie SOS i N zalicytuje swój lepszy kolor młodszy. Ja wolę licytować 1BA zamiast rekontry SOS. Jest mniejsza szansa na nieporozumienie.

Jeszcze jeden przykład.

W	N	E	S
1 ♠	ktr.	rktr.	?
		♠ 8 7 4 2	
		♥ D 7 6 4	
		♦ 10 7 6 5	
		♣ 2	

Kolejny koszmar. Z tak fatalną kartą nie możesz sobie pozwolić na wybór złego koloru do gry. Możesz spróbować zgadnąć, który z czerwonych kolorów zalicytować, ale pomyłka będzie oznaczać wielką porażkę. Możesz też pozwolić na dokonanie wyboru partnerowi. Ponownie masz tu dwie drogi. Pierwsza to zalicytować 1BA, a następnie rekontrować, kiedy zostaniesz skontrowany. A tak się stanie. Jeżeli N zalicytuje kolor czerwony, oczywiście pasujesz. Jeżeli zaliczy-

tuje 2♣, przeciwnicy skontrują, a ty jeszcze raz rekontrujesz. Dwie rekontry SOS z tą samą kartą. Druga droga to pas na rekontrę i oczekiwanie na to, co zrobi partner. Zakładając, że zalicytuje 2♣, rekontrujesz. Wybieraj.

WE po partii	W	N	E	S
	1 ♦	ktr.	rktr.	?
			♠ 6	
			♥ 7 4	
			♦ W 9 8 6 5 3 2	
			♣ 10 7 6	

Musisz spasować i wolałbyś, aby partner uczynił to samo. Ale on tego nie zrobi. Kiedy pasujesz na 1♦ z rekontrą, nie mówisz N, aby pasował. Każesz partnerowi, aby to on uciekał. Jeżeli partner zalicytuje trefle, spasujesz. Bardziej jednak prawdopodobne, że partner zalicytuje 1♥ lub 1♠. Teraz możesz zalicytować 2♦, a partner będzie wiedział, a przynajmniej powinien, że należy spasować.

Oto kilka przykładów rąk, które może mieć partner. Zobacz, czy się rozumiecie.

W	N	E	S
—	—	1 ♥	ktr.
rktr.	pas	pas	1 ♠
ktr.	rktr.	pas	?
		♠ A D W 7	
		♥ 8 7	
		♦ D 9 5 3	
		♣ A 9 5	

Zalicytuj 2♦. Rekontra N jest SOS. Kiedy przeciwnicy otwierają licytację i rekontrują po kontrze wywoławczej, twoja strona jest w tarapatkach. W tej sytuacji cała wasza energia powinna być skierowana na znalezienie najlepszego koloru. Dojście do idącego kontraktu z rekontrą wam się nie zdarzy. W tym świetle rekontra N prosi cię o wy-

bór innego koloru i to właśnie zrobisz. S ma cztery kara, więc je licytuje. Oto potencjalna ręką N:

♠ 8
♥ W 7 6 3
♦ W 10 6 2
♣ D 7 6 4

2♦ nie będzie zwycięstwem, ale z pewnością mniejszym nieszczęściem niż 2♣. W karach masz przynajmniej osiem atutów. Znalezienie koloru ośmiokartowego oznacza kilka lew więcej niż gra na siedmiu atutach.

Następna ręką pochodzi z prawdziwej gry. Licytacja przebiegała, jak poniżej, stawiając S przed rozwiązaniem przerażającego problemu.

W	N	E	S
—	—	1♦	ktr.
rktr.	pas	pas	1♥
ktr.	1 BA	ktr.	pas
pas	rktr.	pas	?

♠ A 9 8
♥ D W 10 6
♦ 9 7 4
♣ A D W

Zalicytuj 2♦. Ten problem jest trochę teoretyczny. Jeżeli akceptujesz odzywkę 2♦ ze słusznych powodów, twoja ocena sytuacji jest w najlepszym porządku. Powody, dla których należy zalicytować 2♦ są jasne. N nie podobają się kiery i nie zalicytował on pików. Jego rekontra prosi cię o wybór jednego z dwóch młodszych kolorów. Oto, co miał N:

♠ 7 2
♥ 4
♦ D 10 8 5 3 2
♣ 9 8 7 4

N nie może grać w kolor starszy, ale jego trefle nie są na tyle wspańskie, aby nalegał na grę w ten kolor. Rekontra pokazuje o wiele więcej kar niż trefli i prosi S, aby wybrał odpowiedni kolor młodszy. Tu-

taj S ma trzy karty w każdym kolorze młodszym, a więc wybiera kara.

Następne rozdanie pochodzi z rozgrywek Lancaster Nationals, w których grałem w parze z Eddiem Kantarem. Eddzie zajmował pozycję W, a ja E. Licytacja przebiegała tak:

Obie przed	W	N	E	S
—	—	—	—	1 ♣
ktr.	rktr.	3 ♥	3 ♠	
5 ♥	5 ♠	pas. . .		

Mój skok na 3♥ poinformował Eddiego, że nie mam nic w karcie oprócz składu. Eddzie zobaczył, że przeciwnikom musi iść końcówka, więc zalicytował 5♥, aby wyrzucić na nich presję. Niech zgadują na wysokości pięciu zanim jeszcze uzgodnili kolor.

Oto całe rozdanie:

	♠ D W 8 4 ♥ 9 ♦ A 10 9 8 4 ♣ D W 4	
E. Kantar	<div style="display: inline-block; border: 2px solid green; padding: 5px; margin: 5px;"> N W E S </div>	M. Lawrence
♠ A 9 2 ♥ A K 4 2 ♦ K W 7 5 2 ♣ 6	♠ 6 ♥ D 10 8 7 6 5 ♦ 6 3 ♣ 10 9 8 5	
	♠ K 10 7 5 3 ♥ W 3 ♦ D ♣ A K 7 3 2	

Przepchnięcie ich do 5♠ to była dopiero połowa bitwy. Jeżeli nie położymy tego, całe to zamieszanie w licytacji na nic się nie zda. W co byś zawistował z ręki Eddiego?

Oszczędzając ♥AK, zawistował w 6♣. Było nieprawdopodobne, abyśmy mieli więcej niż jedną lewą kierową. Może mógł po wzięciu lewy na ♠A dojść do mnie, aby otrzymać przebitkę trefl? Rozgrywa-

jący wziął lewą treflową w dziadku i rozpoczął ściąganie atutów od zagrania ♠D. Ed, nie będąc pewny, czy mam ♥D, do pierwszego pika dołożył małe. Co powinien dołożyć E? Odpowiedź brzmi: powinien wyrzucić ♦3. Ten sygnał w jednoznaczny sposób mówi, aby nie grać w karo, ale przekazuje także inną informację. Gdyby E miał ♥A lub ♥K, wyrzuciłby dużego kiera (marka bezpośrednia), aby pokazać dojscie w tym kolorze. Zrzutka kara z pewnością zaprzeczała takiej sytuacji.

Z punktu widzenia Eddiego informacja ta była zbyteczna, gdyż wiedział on, kto posiada dwa najwyższe kiery. Bardziej był zainteresowany ♥D. Czy powinien zawistować spod ♥AK, mając nadzieję, że to E ma ♥D?

Tak było i takie zagranie Eddie wykonał przy stole. Skąd wiedział? Był to przypadek sytuacji, gdzie brak nowin to dobre nowiny. Gdyby E miał ♥A lub ♥K, zasygnalizowałby to. Gdyby E miał tylko blotki kierowe, zasygnalizowałby, że nie ma nic w tym kolorze. Nie sygnalizując za pomocą kierów, E pokazał, że ma ♥D. Gdy ♥D wzięła lewą, Eddzie dostał swoją przebitkę i 5♠ zostało obłożone.

ZAUWAŻ, że bez odzywki 3♥ W nie wiedziałby, że należy przepychać się do 5♥. Ręka E jest za słaba, aby sama zalicytować 5♥. Byłoby głupotą zalicytować 5♥ i znaleźć w dziadku cztery piki i trzy kiery. Licytacja 3♥ to było to. Pozwoliła kontrującemu zdecydować, co robić, a to jest mądrzejsze od podejmowania decyzji solo na wysokości pięciu.



PS.

Myślę, że jesteś już wystarczająco zachęcony do przeczytania całej książki Mike Lawrence „KONTRA WYWOŁAWCZA”. Bowiem tę książkę powinien przeczytać każdy brydżysta!

Władysław Izdebski